

RYSZARD NOWICKI

ur. 1933; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	kabaret "Czart", życie kabaretowe, anegdota, Łojan Kazimierz (1931-1992), Sienkiewicz Ryszard (1931-1996)

Z ogromnym kluczem skradał się do kasy

Kabaret [„Czart”] zrobił się tak głośny i sławny, że po prostu wynajmowano nas na przedstawienia w zakładach pracy. Kiedyś graliśmy w dużej sali na poczcie, dla pocztowców. Był tam taki blekaut, [czyli] krótka scena satyryczna, w którym występował Kazio Łojan i z ogromnym kluczem skradał się w apaszce złodziejskiej, w takiej chustce na szyi, do kasy, na której widniał wielki napis „Skarb Państwa”. I Kazio miał koniecznie tym kluczem otworzyć tę kasę Skarbu Państwa i jakąś kwestię powiedzieć. Bez tego klucza ten blekaut właściwie nie istniał. I zgasło w nieodpowiednim momencie światło. Kazio Łojan zgubił gdzieś ten klucz i krzyczy do grającego na bębnie swoje kwestie, pana Ryszarda Sienkiewicza. I słychać ten głos. Słyszą go również widzowie na tej dużej sali: „Rysiu, daj mi kija od werbla”. „Nie mogę dać Ci kija”. „Daj mi kija, bo nie mogę wejść do Skarbu Państwa”. „Ja nie mogę ci dać kija bo ja mam tremole!” - krzyczał Sienkiewicz zza kulis. I wtedy Kazio: „Ja pie... twoje tremole, bo ja muszę wejść do Skarbu Państwa”. Tak się skończył blekaut. Bardzo się podobał publiczności ten dowcip. Nie wiem na czym to polegało, myślę że na brzydkim słowie. Granie, nawet blekautu w nowych warunkach, kiedy nie zna się sceny, estrady, kiedy te światło działa, nie wiadomo, w którym momencie zgaśnie, a w którym się zaświeci, [jest trudne]. Mieliśmy obsługę techniczną, więc po każdym blekauce był taki moment bez światła i wtedy coś się działo.

Data i miejsce nagrania	2014-02-26, Olsztyn
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Anna Jowik
Redakcja	Marek Nawratowicz
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"